

Sygn. akt I C 381/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: Paulina Radomska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2014 r.

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o odszkodowanie

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda E. K. kwotę 88 000,00(osiemdziesiąt osiem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 2) w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda E. K. kwotę 2 677,00(dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5 960,00(pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- 5) w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt **I C 381/12**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 maja 2012 roku, powód E. K., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na jego rzecz kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci żony H. K..

Dodatkowo, powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (petitum pozwu, k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu, powód podniósł, że w dniu 2 grudnia 2009 roku, w P., powiatu (...), w wyniku wypadku drogowego, śmierć poniosła jego żona H. K.. Zdarzenie to było dla niego traumatycznym doświadczeniem, nie potrafił poradzić sobie ze stanami depresyjnymi i poczuciem krzywdy, jakich wówczas doznał. Żona była bowiem dla niego najbliższą osobą, tym bardziej, iż nie posiadali dzieci.

Jak powód wskazał, do chwili obecnej nie pogodził się ze stratą żony, w związku z czym, nie odzyskał równowagi psychicznej. Zmuszony jest więc samotnie zmagać się, nie tylko z codziennymi obowiązkami, ale również ze smutkiem, żalem i przygnębieniem (uzasadnienie pozwu, k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 lipca 2012 roku (data wpływu), pozwane towarzystwo ubezpieczeń wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany w pierwszej kolejności wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki zdarzenia z dnia 2 grudnia 2009 roku. Niemniej jednak podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia szkody w wysokości 70 % poprzez nieprawidłowe zachowanie się jej na drodze, a dokładnie poprzez wtargnięcie pod nadjeżdżający pojazd.

Odnosząc się natomiast do wysokości żądania zadośćuczynienia pieniężnego, pozwany wskazał, że jest ono zawyżone z uwagi na okoliczności sprawy (odpowieź na pozew, k. 44-46).

W piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2013 roku, powód podniósł, że nawet ewentualne przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody, to i tak, w świetle okoliczności sprawy oraz w oparciu o stanowisko judykatury i doktryny, nie powinno być brane pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (pismo procesowe, k. 223-224).

W toku postępowania, strony podtrzymywały reprezentowane stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od dnia 31 lipca 1982 roku, E. K. i H. K. pozostawali w związku małżeńskim, z którego nie posiadali dzieci. Było to „zżyte, kochające się małżeństwo”. Przez wszystkie lata trwania małżeństwa byli dla siebie wsparciem, „ona dla powoda duchowym (...) druga połówka” (dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 15; zeznania powoda E. K., skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:02:36 do godz. 00:14:51, k. 238v; zeznania świadka F. W., skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:17:02 do godz. 00:22:31; okoliczność bezsporna).

W dniu 2 grudnia 2009 roku w P., powiatu (...), około godz. 6³⁰, E. K. oraz jego żona H. K., zmierzali w kierunku przystanku autobusowego, powód do pracy, zaś jego żona na zakupy. E. K. szedł wówczas prawym poboczem drogi, zaś jego żona szła chodnikiem dla pieszych, lewą stroną drogi. Powód znajdował się około dwóch metrów przed żoną.

Będąc w obrębie skrzyżowania z drogą prowadzącą do T., H. K. zaczęła przechodzić na drugą stronę jezdni. Została wówczas potrącona przez samochód osobowy kierowany przez S. Z., ponosząc śmierć na miejscu „na rękach powoda” (dowód: zeznania powoda E. K., skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:02:36 do godz. 00:14:51, k. 238v; okoliczność bezsporna).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Biłgoraju II Wydział Karny z dnia 31 marca 2010 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt II K 168/10, S. Z. został uznany za winnego tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych oraz skrzyżowań z drogami podporządkowanymi, nie zachował szczególnej ostrożności oraz jechał z prędkością większą od administracyjnie dozwolonej na obszarze zabudowanym, tj. 64 km/h, wskutek czego doprowadził do potrącenia przechodzącej przez jezdnię pieszej H. K. - tj. został uznany za popełnienie czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. (dowód: wyrok, k. 132-132v akt sprawy o sygn. II K 168/10; okoliczność bezsporna).

W sprawie wywołana została opinia z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych, w której biegły zaopiniował, że z analizy wypadku wynika, że do zderzenia mogło dojść na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio za nim. Analiza toru ruchu pojazdu, ślady hamowania pozostawione na jezdni oraz strefa uszkodzenia samochodu F. (...)

od kontaktu z pieszą wskazują, że do potrącenia doszło, przy założeniu bardziej prawdopodobnej wersji zdarzenia, gdy H. K. weszła na przejście dla pieszych i chcąc przejść na drugą stronę jezdni przebyła wówczas drogę ok. 4,1 – 4,2 km).

W opinii biegłego, zagrożenie w ruchu drogowym spowodował kierujący pojazdem F. (...), poruszając się z nadmierną prędkością w stosunku do widoczności jezdni w światłach mijania oraz nie zachowując szczególnej ostrożności, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych w terenie zabudowanym.

Pieszej przechodzącej przez przejście dla pieszych, należy natomiast przypisać przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego, gdyż wchodząc na przejście celem przejścia na drugą stronę jezdni, nie upewniła się dostatecznie, czy w pobliżu nie nadjeżdżają pojazdy, tym bardziej, że z uwagi na czas wypadku (ciemno) oraz swój ubiór (miała na sobie ubrania koloru ciemno – czarne i brązowe) mogła być niewidoczna dla kierujących pojazdami z dalszej odległości (poza zasięgiem światła) (dowód: opinia z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych, k. 173-218).

Po śmierci żony, E. K. cały czas powtarzał, że „nie może żyć”. Do chwili obecnej, powód budzi się w nocy, płacząc, że „brak mu żony”, że „obok niego nikogo nie ma”, po czym zasypia dopiero nad ranem. Nieustannie myśli, że żona poszła do koleżanki i zaraz wróci.

W wyniku tragicznego zdarzenia, powód zamknął się w sobie, „nie chodzi do ludzi”. Wszystkie święta spędza samotnie, wcześniej zaś, święta spędzał z żoną u jej rodziny. Nie ukończył nadto remontu mieszkania, pozostawiając wszystkie materiały budowlane bez wykorzystania.

Codziennie, od dnia tragicznej śmierci żony, powód uczęszcza w miejsce, gdzie została potrącona i zapala znicze.

Negatywne emocje, powstałe u E. K. po śmierci żony spowodowały, że dwa tygodnie po tragicznym zdarzeniu, zmuszony był skorzystać z pomocy specjalistycznej – a dokładnie psychiatrycznej (dowód: zeznania powoda E. K., skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:02:36 do godz. 00:14:51, k. 238v; zeznania świadka F. W., skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:17:02 do godz. 00:22:31; okoliczność bezsporna).

Od dnia 1 grudnia 2011 roku, E. K. uczęszczał do (...) w B.. W zaświadczeniu wystawionym przez lekarza psychologa w dniu 20 stycznia 2012 roku wskazane zostało, że mimo upływu czasu i prób radzenia sobie z poczuciem krzywdy życiowej i straty, powodowi nie udało się pogodzić ze śmiercią najbliższej osoby (dowód: zaświadczenie, k. 22-22v; okoliczność bezsporna).

W sprawie wywołana została opinia sądowo – psychologiczna, według której, po śmierci żony u powoda wystąpiły zaburzenia psychiczne w postaci przedłużonej reakcji adaptacyjnej depresyjnej, co w znaczeniu psychologicznym oznacza, że powstały trudności z dostosowaniem się do nowych okoliczności życiowych po traumatycznym wydarzeniu, trwają ponad sześć miesięcy i mają charakter depresyjny, reaktywny.

Na skutek powyższego, powód ma poczucie osamotnienia, jest przygnębiony, smutny, odczuwa żal po stracie żony i wykazuje osłabioną motywację do działania. Mimo to jednak, nadal podejmuje decyzje, prowadzi gospodarstwo domowe, przy czym pozbawiony jest wsparcia żony (dowód: opinia sądowo – psychologiczna, k. 101-106).

W sprawie wywołana została również opinia sądowo – psychiatryczna, która w swych wnioskach jest w pełni zgodna z powyższą opinią sądowo – psychologiczną (dowód: opinia sądowo – psychiatryczna, k. 109-113).

W sprawie wywołane zostały również opinie sądowe uzupełniające.

I tak z uzupełniającej opinii sądowo – psychologicznej wynika, że u powoda, reakcja adaptacyjna jest przedłużona i może świadczyć o tym, że nadal trwa proces adoptowania się do zmienionych warunków życia po śmierci żony, co skutkuje dalszym obniżeniem komfortu życia, nastroju i spadkiem aktywności życiowej (dowód: pisemna opinia uzupełniająca sądowo - psychologiczna, k. 246-250).

Wnioski płynące z powyższej opinii, są analogicznie do wniosków zawartych w uzupełniającej opinii sądowo – psychiatrycznej, przy czym biegła z zakresu psychiatrii dodatkowo zaopiniowała, że stan psychiczny powoda spowodowany śmiercią żony mógł obniżyć odporność i wpłynąć nawet w najmniejszym stopniu na jego zdrowie i wywoływać, a nawet pogłębić inne negatywne następstwa, w szczególności w zakresie chorób krążenia (dowód: pisemna opinia uzupełniająca sądowo - psychiatryczna, k. 246-250).

Natomiast po śmierci żony, powód pozbawiony został całkowitej pomocy przy ewentualnym wystąpieniu o niego schorzeń, czy dolegliwości zdrowotnych (dowód: zeznania powoda E. K., skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:02:36 do godz. 00:14:51, k. 238v; okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 24 sierpnia 2010 roku, E. K., działając za pośrednictwem Centrum (...) w B., zgłosił szkodę w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S., domagając się wypłaty na jego rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej oraz kwoty 66.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej (dowód: zgłoszenie szkody, k. 18; okoliczność bezsporna).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 2 kwietnia 2010 roku, pozwany przyznał E. K. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią żony H. K., uznając jednocześnie za niezasadne żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Jednocześnie, pozwany przyjął 70 % przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody (dowód: pismo, k. 16; okoliczność bezsporna).

Od powyższej decyzji, E. K. wniósł odwołanie. Niemniej jednak, towarzystwo ubezpieczeń podtrzymało swoje uprzednie stanowisko (dowód: pisma, k. 16, 17-17v, 19; okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne w całości zeznania świadka F. W. (skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:17:02 do godz. 00:22:31) oraz zeznania powoda E. K. (skrócony protokół rozprawy, k. 40-41 od godz. 00:02:36 do godz. 00:14:51, k. 238v), bowiem są one spójne, w pełni ze sobą korelują, składane były w sposób logiczny, jak również dotyczyły okoliczności, które nie były w sprawie sporne.

Odnosząc się zaś do zeznań świadków: S. Z. (skrócony protokół rozprawy, k. 88-89 od godz. 00:05:55 do godz. 00:12:35) oraz R. G. (skrócony protokół rozprawy, k. 88-89 od godz. 00:12:35 do godz. 00:18:17), które dotyczyły przebiegu zdarzenia z dnia 2 grudnia 2009 roku, Sąd nie obdarzył ich wiarą, bowiem pozostają one w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w wyroku karnym Sądu Rejonowego w Biłgoraju II Wydział Karny z dnia 31 marca, zapadłym w sprawie o sygn. akt II K 168/10, zgodnie zaś z art. 11 k.p.c., prawomocny wyrok skazujący, w zakresie ustaleń faktycznych zawartych w jego sentencji co do popełnionego przestępstwa ma moc wiążącą dla sądu cywilnego. A zatem, Sąd w postępowaniu cywilnym dokonuje jedynie subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń, wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie.

Sąd nie miał także zastrzeżeń do wartości dowodowej pisemnych opinii sądowych, w tym uzupełniających, z zakresu psychiatrii (k. 109-113; 242-245) i psychologii, wywołanych na okoliczność, ogólnie rzecz ujmując, zmian w sferze psychicznej powoda wywołanych śmiercią H. K. oraz rodzaju tychże cierpień, które będą mu ewentualnie towarzyszyły w przyszłości (k. 101-106; 246-250).

W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez wyżej wymienionych biegłych, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać je za opinie przekonujące.

Z tych samych względów Sąd uznał również za wiarygodną pisemną opinię sądową zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 173-218).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne co do zasady, jednak nie w wysokości żądanej pozwem.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną była odpowiedzialność cywilna pozwanego towarzystwa ubezpieczeń na zasadzie ryzyka za skutki zdarzenia z dnia 2 grudnia 2009 roku.

W przedmiotowej sprawie, powód E. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej.

Pozwany podniósł jednak, że zmarła przyczyniła się do powstania szkody. W toku postępowania likwidacyjnego przyjął 70 % przyczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego (art. 446 § 4 k.c.), obok zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu na rzecz osoby, która je poniosła (art. 444 § 1 i 446 § 1 k.c.), stosownego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) i renty alimentacyjnej (art. 446 § 2 k.c.), stanowi komplementarne świadczenie związane z zaspokojeniem krzywd po stronie najbliższych członków rodziny zmarłego mające źródło w odpowiedzialności deliktowej. Patrząc na wymiar ekonomiczny zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., należy je kwalifikować jako podstawowe świadczenie, którego celem jest kompensata powstałej krzywdy, tzn. szkody o charakterze niemajątkowym po stronie najbliższych zmarłego poszkodowanego. Zwrócić jednak należy uwagę, że wyżej wskazaną instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c. należy odróżnić od zadośćuczynienia na rzecz bezpośrednio poszkodowanego z art. 445 § 1 k.c.

Omawiane świadczenie - zadośćuczynienie na rzecz najbliższych członków rodziny - precyzuje art. 446 § 4 k.c. stanowiąc, iż sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Omawiane świadczenie stanowi stosunkowo „młoda” instytucja prawa odszkodowawczego wprowadzoną do polskiego systemu prawa cywilnego ustawą z dnia 13 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731). Po tej rozbudowie systemowej katalog przysługujących pośrednio poszkodowanym - najbliższym członkom rodziny zmarłego - roszczeń został z korzyścią dla nich poszerzony o możliwość naprawienia krzywdy po stracie najbliższych członków rodziny. Wprowadzenie instytucji zadośćuczynienia doprowadziło także do oczekiwanej przez część doktryny spójności systemowej, polegającej na współistnieniu szeregu uzupełniających się świadczeń. Przyglądając się ewolucji orzecznictwa w odniesieniu do art. 446 § 3 k.c., a także doktrynalnych prób forsowania poglądów o mieszanym charakterze stosownego odszkodowania, prób korzystania z przepisów o ochronie dóbr osobistych, nowa instytucja prawa odszkodowawczego jawi się jako wyjątkowo potrzebne narzędzie do zaspokajania doznanej przez najbliższych krzywdy.

Przybliżając krótko podstawowe cechy instytucji zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c., należy wskazać, że stanowi ono świadczenie:

1. podobnie, jak w przypadku świadczenia wynikającego z art. 445 § 1 k.c. jednorazowe, bowiem przy jego określaniu należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości; w przypadkach, gdy krzywdy nie można ustalić w pełnym zakresie, co w praktyce może mieć często miejsce, otwarta pozostanie droga

do odrębnego przyznania dodatkowej sumy tytułem zadośćuczynienia z uwagi na ujawnienie się nowej i jednocześnie odrębnej krzywdy;

2. pieniężne, wyrażone w środkach płatniczych;

3. mające stanowić sposób złagodzenia ogółu cierpień po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanych z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionego;

4. osobiste, tzn. przynależne wyłącznie uprawnionemu najbliższemu członkowi rodziny zmarłego poszkodowanego, przy czym nie będzie tutaj wyjątków jak to ma miejsce w art. 445 § 1 k.c. - roszczenie o zadośćuczynienie jest ściśle związane z osobą uprawnionego i wraz z jej śmiercią wygasa, nie wchodząc do spadku po niej;

5. fakultatywne, tzn. uznaniowe, bowiem sądowi orzekającemu pozostawia się swobodę w przyznaniu i określeniu jego wysokości. Fakultatywność powoduje, że skład orzekający, analizując każdorazowo ogół okoliczności w sprawie może uwzględnić, bądź oddalić roszczenie; przy uwzględnieniu roszczenia wysokość zadośćuczynienia zależeć będzie od całokształtu negatywnych skutków w sferze niematerialnej krzywdy - głównie jej rozmiaru i intensywności.

Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia na rzecz osób bezpośrednio poszkodowanych z art. 445 § 1 k.c., najistotniejszą kwestią dla praktyki pozostaje miarkowanie jego wysokości, czyli ustalanie jego wartości. Zwraca bowiem uwagę okoliczność, iż art. 446 § 4 k.c. w żaden sposób nie limituje wysokości zadośćuczynienia, a do jego przyznania wystarczy jedna przesłanka, tj. wykazanie, iż występujący z roszczeniem należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie powinno być wątpliwości, że ustalając kwotę zadośćuczynienia każde konkretne roszczenie należy rozpatrywać indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynników, które zapewne z biegiem czasu szerzej opisać będzie judykatura. Bez wątplenia ustalanie tego świadczenia podobnie nie będzie mogło stanowić prostego automatycznego (arytmetycznego) wyliczenia, a jego ustalanie opierać się będzie o dodatkowe i istotne dla konkretnego przypadku czynniki, bowiem przepis nie zawiera żadnych kryteriów jakimi należy kierować się przy „wycenie” tego rodzaju krzywdy. Analizując orzecznictwo zapadłe na podstawie przepisów o zadośćuczynieniu na rzecz osób poszkodowanych z art. 445 § 1 k.c., a także pierwsze orzeczenia zapadłe na podstawie art. 446 § 4 k.c. można przypuszczać, że kryteria pomocowe w miarkowaniu zadośćuczynienia dla najbliższych będzie kształtowało szereg czynników, tak uniwersalnych, jak i zindywidualizowanych, które z biegiem czasu zostaną szerzej opisane przez orzecznictwo.

Ponadto, kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z art. 446 § 4 k.c. musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki s. apel. we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r. I ACa 162/12, Lex nr 1164092; z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 84/12, Lex nr 1124827 i z dnia 23 maja 2011 r. I ACa 226/11, Lex nr 1162842 oraz wyroki SN z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254 i z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex nr 52766).

W przedmiotowej sprawie, powód E. K., w wyniku śmierci osoby bliskiej – żony H. K., został pozbawiony małżeńskiego wsparcia. Ich związek małżeński trwał 32 lata, z którego nie posiadali dzieci, dlatego też, łącząca ich więź emocjonalna była bardzo silna. Dlatego też, obecnie powód odczuwa ogromną samotność, wszystkie święta spędza sam, bardzo rzadko spotyka się ze znajomymi. Na skutek powyższego, pogorszeniu uległ jego stan psychiczny, który dwa tygodnie po tragicznej śmierci żony, zmuszony był skorzystać z pomocy psychiatry, na które to wizyty uczęszcza do dnia dzisiejszego.

Ustalenia faktyczne Sądu wskazują nadto, że powód nie jest w stanie przystosować się do sytuacji powstałej w wyniku śmierci żony, co niewątpliwie zwiększa doznaną przez niego krzywdę.

Podkreślić należy, że powód pozbawiony został również pomocy ze strony żony przy ewentualnych schorzeniach, których wystąpienie, z uwagi na jego wiek, jest wysoko prawdopodobne.

Z tych też wszystkich względów, jeszcze raz należy wskazać, że żądanie zgłoszone pozwem jest zasadne, zaś globalna kwota tegoż świadczenia winna wynosić 100.000 zł. Dlatego też, po pomniejszeniu tejże kwoty o 12.000 zł, które zostało przyznane powodowi w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz E. K. kwotę 88.000 zł. W pozostałej części, Sąd powództwo oddalił.

W przedmiotowej sprawie, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłej do powstania szkody.

Problematykę zagadnienia przyczynienia się do powstania szkody, reguluje art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Art. 362 k.c., usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody”, bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecnictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r. 2012 r. I CSK 660/11, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie, Sąd uznał za zasadny zarzut przyczynienia się zmarłej do powstania szkody wobec treści opinii sądowej z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych.

Niemniej jednak, w świetle obecnego stanowiska judykatury i doktryny, na podstawie art. 362 k.c., uznanie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia odszkodowania i jest jedynie warunkiem jego miarkowania, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK 118/06, z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 243/08 i z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, niepubl.).

W niniejszej sprawie, jak wynika z treści wskazanej powyżej opinii sądowej, zagrożenie w ruchu drogowym spowodował kierujący pojazdem F. (...), poruszając się z nadmierną prędkością w stosunku do widoczności jezdni w światłach mijania oraz nie zachowując szczególnej ostrożności, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych w terenie zabudowanym.

A zatem, w ocenie Sądu, to nie zmarła swoim zachowaniem zainicjowała tragiczne zdarzenie z dnia 2 grudnia 2009 roku, dlatego też, mimo, iż przyczyniła się do powstania szkody, to jednak, w ocenie Sądu, okoliczność ta, wobec powyższego, nie powinna prowadzić do zmniejszenia przyznanej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd zasądził również odsetki od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od dnia 2 kwietnia 2010 roku, tj. od dnia wydania przez pozwanego decyzji o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia pieniężnego w wyniku śmierci osoby bliskiej jedynie w części, a zatem od tejże daty, pozostawał on w opóźnieniu co do spełnienia świadczenia w pozostałej wysokości – art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stanowiącego o zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Dlatego też pozwane towarzystwo ubezpieczeń, będąc stroną przegraną w niniejszej sprawie – w stopniu 74 % (wartość przedmiotu sporu stanowiła kwota 120.000 zł, zaś powód utrzymał się z roszczeniem co do kwoty 88.000 zł, a zatem w 74 %, a więc w takim samym zakresie, pozwany przegrał sprawę), zobowiązany jest uiścić na rzecz powoda E. K.

kwotę 2.677 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obejmującego zwrot kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Z kolei rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4) wyroku uzasadnione jest treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie nieuiszczone koszty sądowe stanowiły: opłata od pozwu w kwocie 6.000 zł oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych w łącznej kwocie 3.589,02 zł – łącznie kwotę 9.589,02 zł. Uwzględniając, iż pozwany przegrał sprawę w 74 %, jak również, mając na uwadze uiszczoną przez niego zaliczkę na wynagrodzenie biegłych (również w odpowiednim procencie), Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5.960 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W pozostałym zakresie, Sąd, nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa, na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.